

№ 242.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Urszuli P.  
Środa Św. Korduli.  
Czwart. Św. Seweryna.  
Piąt. Św. Rafała A.  
Sob. Św. Krystyna.  
Niedz. Św. Ewarysta.  
Poniedz. Św. Sabiny P.

Wschód: g. 6 m. 37.  
Zachód: g. 4 m. 50  
Dł. dnia: g. 10 m. 13.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocz. " 4 " —  
Kwartal. " 2 " —  
Miesięcz. " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Piotrkowska № III.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 8 (21) października 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-zej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

W TEATRZE WIELKIM.  
„Lutni“ Łódzkiej,

W piątek, dnia 24 października 1902 r. — odbędzie się

## I (41) Koncert Jubileuszowy

z udziałem pp. Władysława Floryńskiego, pierwszego tenora Opery Warszawskiej, i z łaskawym współudziałem p. Lucyny Robowskiej (fortepian).  
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Wł. Kaczmarka, Piotrkowska № 108; zaś w dzień koncertu w kasie teatru Wielkiego.  
Fortepian koncertowy Blüthnera ze składu „Grzegorzewski i Kulesza“ w Łodzi. Początek o godz. 8 i pół wieczorem. 1375-2-1

Warszawa—Dąbrowa

### Dom handlowy Ł. J. BORKOWSKI

otworzył w dniu 1 października 1902 r. w Łodzi, przy ul.

WĘGLOWEJ № 9,

Skład węgla kamiennych

oraz biuro sprzedaży żelaza, blach, rur kutech, belek żelaznych i cementu.

1347-8-

Najbogatsze w świecie Towarzystwo ubezpieczeń na życie

## „EQUITABLE“

Sumienni i zdolni agenci są poszukiwani na korzystnych warunkach. Generalna Agentura na gub. Królestwa Polskiego Stan. Lud. Kronenberg, Warszawa, ulica Zgoda № 8. 1241-6-

### Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44\*\*, 7.12\*, 12.43, 3.05\*, 6.02\*\*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 8.06\*, 9.32, 10.25\*\*, 3.52, 5.03, 8.22\*, 11.02\*\*.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone \*, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone \*\*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź—Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.

W niedziele, święta i dni galowe kursują pociągi komunikacji miejscowej: № 22 odchodzi z Łodzi o g. 8 m. 34 rano, przychodzi do Koluszek o g. 9 m. 38 rano; № 23 odchodzi z Koluszek o g. 8 m. 48 wieczorem, przychodzi do Łodzi o godz. 10 wieczorem.

### Przegląd polityczny.

Łódź, 21 października.

Od kilku dni w sferach politycznych Europy zapanowało silne ożywienie. W wielu krajach rady państwa, parlamenty i sejmy, zebrane na sesję jesienną, rozpoczęły już swoje obrady, a jednocześnie wypłynęły na porządek ważne sprawy polityki bieżącej, budzące ogólne zaciekawienie.

Największy atoli interes budzą obrady parlamentów austriackiego i niemieckiego.

W pałacu przedstawicieli krajów austriackich w Wiedniu ważyć się poniekąd będą losy dwoistej monarchii Habsburgów, której sprawy

tak się już splątały, że jak ów historyczny węzeł gordyjski, potrzebują nowego Aleksandra Macedońskiego, któryby je gwałtownie rozciął.

Byłby zaś nim mąż polityczny wielkiej miary, zdolny do energicznego zamachu stanu, poczem w życiu politycznym Austro-Węgier nastąpiłaby nowa era rządów, opartych na federacji różnoplemiennych ludów, które losy dziejów złączyły pod jednym berłem. Czy taki mąż opatrnościowy znajdzie się i skieruje Austro-Węgry na jedyną drogę ocalenia, jest to pytanie, od którego zależą losy wielu milionów ludzi, a może i pokój w Europie środkowej.

To tylko pewne, że nie będzie nim dr. Koerber, coraz to wyraźniej hołdujący ideom wszechniemieckim. Na jego sztucznych dyplomatycznych poznali się już czesi i nie poszli na lep nowych rozporządzeń językowych dla Czech i Moraw, przy pomocy których przebiegły premier austriacki zamierzał uratować sytuację.

Niemniej ciekawymi są i obrady parlamentu Rzeszy niemieckiej, od których zależy los nowego projektu celnej taryfy niemieckiej, a z nią nowe ukształtowanie się stosunków ekonomiczno-handlowych, niezmiernie ważne i dla naszego kraju z uwagi na liczne i oddawna zakorzenione stosunki handlowe z Niemcami. Od przyjęcia przez parlament Rzeszy nowej taryfy celnej zależą też i dalsze losy świeżo odnowionego trójprzymierza, które nie tylko straciło już dawny urok, ale nadto, jako budowa polityczna, posiada tyle szczelin i rysów, mnożących się nieomal z dniem każdym, że nie na żarty już grożą kompletną jej ruiną.

Rozpoczynający się okres obrad parlamentarnych i prac prawodawczych obiecuje być bardzo ciekawym i w doniosłe wyniki płodnym, bo i we Francji ważyć się będą losy gabinetu Combesa i w Anglii likwidacja wojny w południowej Afryce, tudzież związane z nią sprawy, dostarczają niemało sensacji.

Największą atoli sensacją chwili bieżącej jest bezwątpienia sprawa macedońska. To też nie schodzi ona prawie z łamów gazet europejskich, które jednak nie są dokładnie poinformowane o istotnym stanie rzeczy w Macedonii. Jednego dnia prasa zagraniczna utrzymuje, jakoby powstanie ogarnęło już całą Macedonię, donosi o całym szeregu zwycięstw, wrzekomo odniesionych przez powstańców macedońskich nad regularnymi wojskami tureckimi; drugiego

dnia zapewnienia, że wszystko to są wieści przesadzone i cała historia redukuje się jeno do grasowania band rozbójniczych w powiatach pogranicznych z Bułgarią. Dowodzi to, że prasa europejska nie posiada bezpośrednich wiadomości z miejsca wypadków, a ogranicza się jedynie na informacjach, czerpanych z gazet półwyspu Bałkańskiego, przefiltrowanych przytem w Berlinie, gdzie zauważyć się daje tendencyjne zabarwienie wszelkich wieści ze Wschodu europejskiego w duchu przyjaznym dla Turcyi. Tymczasem ani jeden z wielkich organów prasy europejskiej nie zdecydował się wysłać swoich korespondentów na miejsce wypadków, gdzie nawet życiu konsultów dyplomatycznych grozi niebezpieczeństwo.

O ile jednak zorientować się można w sprzecznych z sobą wiadomościach, powstaniem bułgarskim w Macedonii kieruje zdolny strategik.

Powstanie, szerzące się głównie na linii Dżumaja-Melnik-Neorokopów-Demirchisar-Seres, z rozgałęzieniami po Skoplje na zachodzie i Dorian na południu, przecina teren działalności wojsk tureckich na dwie części i zagraża jednej linii kolejowej, łączącej Konstantynopol na Saloniki i Monastyr z Mitrowicą. Powstańcy, sięgając przytem po Skoplje (Uesküb), zagrażają ważnej stacji węzłowej na szlaku kolejowym z Wiednia, Budapesztu, Zemlina, Belgradu, Niszu do Saloniki. Najważniejszym zaś punktem rokосу jest Dżumaja, wieś na terytorium tureckim w lesistych górach Riladoch, których łańcuch tworzy granicę pomiędzy Księstwem Bułgarskim a Turcyą.

Dla tego też pod Dżumają rozegrały się pierwsze walki.

S. J.

—:—  
§ † P.

### WŁADYSŁAWA IZDEBSKA.

Ze szczupłego grona autorek pedagogicznych ubyla jedna z wybitniejszych sił, s. p. Władysława z Rogozińskich Izdebska, zmarła w dniu wczorajszym w Warszawie w wieku sędziwym, bo licząc lat 73.

Już od lat kilku ciężkie cierpienia przykuły s. p. Władysławę Izdebską do łóża boleści, co jednak nie przeszkadzało jej do pracy nad większym dziełem pod tytułem «Kobieta w pochodzie wieków».

Wielbicielka Klementyny z Tańskich Hofmanowej i Pauliny Kraków, Izdebska w pracach swoich kładła zawsze najsilniejszy nacisk na wysokie posłannictwo kobiety. We wszystkich jej pracach przebija wielka miłość ku młodzieży i wieje z nich to serdeczne ciepło, zdolne zapalać serca i umysły i ogrzewać te ziarna, które s. p. Izdebska tak hojnie siała, usiłując wpajać w młode pokolenie zasady wiary i moralności.

S. p. Izdebska urodziła się dnia 8 kwietnia 1829 r. w Warszawie. Matką jej była Salomea z Magnuszewskich, siostra znakomitego poety Dominika, ojcem Antoni Rogoziński.

Wychowana starannie, dużo czytana, s. p. Władysława wyszła za mąż za obywatela ziemskiego s. p. Józefa Izdebskiego i osiadła na wsi. Od r. zaś 1860 zaczęła umieszczać w „Czytelnicy niedzielnej“ opowiadania i powiastki, a w roku 1863 ogłosiła drukiem powieść dla młodzieży p. t. „Wieczory z babunią“, po której nastąpiły: „Praca bogactwem“, powieść dla młodzieży, „Wianek“, zbiór opowiadań wierszem i prozą, „Wiązka bławatków“, „Pamiętnik babuni“, „Tea trzyk dla młodego wieku“, wreszcie powieść „Wiano macierzyńskie“, uwieńczona nagrodą na konkursie „Biblioteki Warszawskiej“ w roku 1876.

S. p. Izdebska próbowała też sił swoich na niwie dramatycznej, a pięcioaktowy jej dramat wierszem p. t. „Nałęczowie i Grzymalicy“ zdobył wzmiankę zaszczytną na konkursie w Poznaniu.

Oprócz tego s. p. Izdebska zasilala pracami swemi wydawnictwa periodyczne: „Opiekuna domowego“, „Przyjaciela dzieci“, „Świat“, „Biesiada literacka“ i „Wieczory rodzinne“.

Niezbyt jeszcze dawno na konkursie imienia Sikorskiej s. p. Izdebska otrzymała nagrodę za „Dzienniczek Elżuni“.

Była to cicha, lecz wiele pożyteczna pracownica, której za czterdziestoletnie trudy należą się słowa gorącego uznania.

Cześć jej pamięci!

## KRONIKA.

### Miejscowa.

**Komisja poborowa.** Łódzka powiatowa komisja poborowa podaje do wiadomości, że czynności swe rozpocznie w d. 28 października r. b. w lokalu tow. strzeleckiego na Wodnym Rynku.

W d. 28 b. m. stawać będą popisowi, pochodzący z gmin: Brus, Beldów, Puczniew, Babice, Nakielnica, Rzew i Rąbień.

W d. 3 listopada powołani będą popisowi z gmin: Zeromin, Czarnocin, Brójce, Chojny, Wiskitno, Gospodarz i Górki.

W d. 10 listopada r. b. stawać będą popisowi zakwalifikowani z gmin: Zgierz, Radogoszcz, Nowosolna, Brużyca, Łagiewniki, Lućmierz, Dzierżazna.

W wyżej oznaczone dni winni stawić się wszyscy kandydaci: 1) których wzrost powinien być określony według zewnętrznego wyglądu, na zasadzie §§ 128 i 131 ustawy o powinności wojskowej; 2) podlegający na zasadzie §§ 180, 389 i 390 ustawy o powinności wojskowej wyd. 1897 r., zakwalifikowani do służby wojskowej bez losowania; 3) ci, którzy otrzymali odroczenie do tegorocznej superrewizyi i 4) wszyscy, którzy figurują na liście popisowych roku bieżącego, za wyjątkiem:

a) osób, które po sporządzeniu listy popisowych, wstąpiły do stanu duchownego;

b) osób, które otrzymały odroczenia: ze względów czysto majątkowych (§ 60), w celu ukończenia wykształcenia (§ 61) i wskutek znajdowania się na służbie na podstawie kontraktu na okrętach handlowych (§ 84) — i

c) osób z pośród chrześcian, korzystających z ulgi pierwszego rzędu z powodu interesów rodzinnych.

Korzystający z ulgi pierwszego rzędu zgodnie z Najwyższym rozporządzeniem z dnia 22 maja 1878 r., powinni stawić się do komisji na równi z pozostałymi popisowymi.

**Stragany miejskie.** Dotychczas wydzierżawiane z licytacji, w rodzaju próby, stragany miejskie na Starym Rynku w Łodzi mają być nadal wypuszczane w dzierżawę sposobem administracyjnym, jak się to już praktykowało po zerwaniu kontraktu dzierżawy z przedsiębiorcą Moszkiem Piotrkowskim, który zalegał w opłacie czynszu dzierżawnego na korzyść kasy miejskiej.

Jak się okazało, sposób wypuszczania straganów w dzierżawę jest praktyczniejszy z tego powodu, że daje więcej dochodu kasie miejskiej niż wypuszczanie przez licytację, czego dowodzą następujące liczby: Jak wyżej wspomniano przez miesiące sierpień i wrzesień stragany miejskie oddane były w dzierżawę z licytacji. Z sierpniowej licytacji za dzierżawę straganów na Starym Rynku kasa otrzymała dochodu 855 rb. 25 kop., lecz zato w następnym miesiącu wrześniu dochód z tych straganów zmniejszył się do sumy 113 rb. 9 k., a to z tego powodu że wielu z przedsiębiorców dużo straciło na sierpniowej licytacji; przeciętny dochód otrzymany z dzierżawy straganów z licytacji wynosił po 484 rb. 17 kop. miesięcznie, kiedy tymczasem, przy administracji za 16 miesięcy, t. j. do 1-ej licytacji 1 sierpnia t. r. z tychże straganów kasa miejska otrzymała 10,028 rb. 89 kp. co wynosi średnią liczbę 626 rb. 75 k. na miesiąc, czyli że kasa miejska na oddaniu w dzierżawę straganów przez licytację straciła przeciętnie 142 r. 58 k. miesięcznie. Z tego też powodu, jak wyżej wspomniano, stragany te będą oddawane w dzierżawę nadal sposobem administracyjnym; chcący wziąć w dzierżawę stragany będą podawali prośby z oznaczeniem sumy, za którą chcą nabyć w dzierżawę stragany na miesiąc, a następnie od największej sumy zaczną się licytacja in plus. Wydzierżawianie straganów tym sposobem zaczną się od dzisiaj.

**Ze szkoły rzemiosł przy łódzkim chrz. tow. dobrocz.** Trzyletni okres istnienia szkoły rze-

miosł wydał już owoce. Z końcem bieżącego roku szkolnego skończyło szkołę szesnastu uczniów. Wszyscy byli rekrutowani ze sfer bardzo biednych, które nie mają środków do zaprawiania dzieci z walką o byt. Chłopcy ci mieli w szkole zaszczerpioną moralność, nauki początkowe i znajomość rzemiosła ślusarskiego. Żo to ostatnie umieli, dowodzi zadowolenie fabrykantów, którzy wychowawców szkoły przyjęli.

Grosz więc, ofiarowany przez społeczeństwo, nie poszedł na marne, lecz użyty został do podniesienia moralnego i zawodowego poziomu ludzi, z których część pochłonęłaby nędza a może i występki.

Pożytek z istnienia szkoły rzemiosł jest stwierdzony dowodami i w tym względzie nie może być dwóch różnych zdań.

A jednak instytucja ta zaczyna kuleć, cierpiąc na brak materialnego poparcia. Słomiany zapal, który ogarnął ogół przy otwarciu szkoły, uciechł i dzisiaj składki płyną opieszale.

Obecnie szkoła posiada 115 chłopców, których trzeba uczyć, żywić a nawet i ubrać.

Do prawidłowego rozwoju szkoły potrzebne są środki materialne, dlatego komitet prosi nas o przypomnienie szanownym ofiarodawcom, aby nie zapominali wnoszenia składek, od których był instytucji zależy. Wszystkie datki, bądź w gotówce, bądź w ubraniu są bardzo pożądane i przyjęte zostaną z wdzięcznością. Obecnie szkoła potrzebuje skrzypiec, o ofiarowanie których komitet uprasza wszystkich zainteresowanych działalnością tej instytucji. Komitet uprzejmie prosi o odwiedzenie szkoły (Smugowa 10) i nacenne stwierdzenie pożytku, jaki przynosi.

Inne pisma łódzkie proszone są o powtórzenie tej odezwy.

**Posiedzenie.** Jutro odbędzie się ogólne zebranie członków komitetu budowy kościoła św. Stanisława Kostki. Na porządku dziennym zebrania, które rozpocznie się o godz. 8 wieczorem w mieszkaniu ks. kanonika Szmidla, są sprawozdania ze stanu funduszu, dotychczasowych wydatków i przeprowadzonych robót.

**Szkoła przemysłowo-rękodzielnicza.** Roboty około budowy nowego gmachu szkoły przemysłowo-rękodzielniczej na rogu ulic Pańskiej i św. Karola są już prawie ukończone. Wszystkie budynki zewnątrz wyglądają bardzo okazale. Gotowe są już pawilony: główny, przeznaczony na klasy wykładowe oraz gabinety i kancelaryę; sąsiednie, w których mieścić się będą laboratorya, warsztaty (ślusarski, stolarski, odlewnia, lejarnia, tkalnia, kuźnia itp.). Wszędzie jednak brak urządzenia wewnętrznego, do którego przystąpią później.

Opodal pomienionych budynków znajdują się dwa domy mieszkalne, przeznaczone na mieszkania dla dyrektora, inspektora, sekretarza i gospodarzów klasowych. Wkrótce przystąpią do zaprowadzenia we wszystkich budynkach ogrzewania centralnego, którego próba odbyć się ma podczas zimy.

Jak nas informowano, sposób oświetlenia gmachu szkoły nie jest jeszcze zdecydowany, co zaś do wewnętrznego urządzenia, to te ukończone będzie dopiero w początkach roku przyszłego. Gmach szkoły oddany ma być do użytku dopiero w czerwcu r. p.

**Lutnia** nasza otrzymała już odpowiedzi od wielu zaprzyjaźnionych stowarzyszeń co do wysłania delegatów na koncert jubileuszowy. Między innymi zapowiedzieli już swój przyjazd: delegaci Lutni warszawskiej, towarz. muzycznego warszawskiego, pp.: ks. kanonik Bąkowski ze Zwolenia, A. Sygietyński, A. Michałowski. Obecni też będą na koncercie delegaci towarzystw: muzycznego łódzkiego i «Lodzer Gesangverein». Grupa fotograficzna wszystkich członków czynnych i jubilatów została już wykończona w zakładzie p. Wilkoszewskiej i od dziś wystawiona będzie w oknie księgarni Rychlińskiego i Wegnera. Fotografiją zdoła bardzo ładna wineta, wykonana przez p. Strzeżymira Pruszyńskiego. Wczoraj również ukazały się już w sprzedaży karty pocztowe z reprodukcją tej grupy, stanowiące wydawnictwo p. Wilkoszewskiej. Pośpiech i skorzystanie z chwili — godne zaznaczenia.

W piątek Lutnia będzie przyjmować gości w swoim lokalu, a w sobotę rano trzej członkowie zarządu, a mianowicie pp.: Alojzy Dworzaczek, Józef Buchowski i Franciszek Lenartowicz wyjadą do Kalisza, w charakterze delegatów na



## NA GODY.

—§—

Pokiwali matuś głową,  
Popłakali mało wiele,  
Dali czapkę barankową,  
Tatusiową kamizelę...

Dali łapcie z łyka szyte,  
Za pazuchę kromkę chleba,  
— Idźże Jaśku w świat szeroki,  
Na wschód słonka, na wschód nieba...

Jeszczećbym ci w chacie rada,  
Zbierzesz chróstu, dzwigniesz wody  
A no, kiedyż ci do ludzi?  
Jak nie teraz, nie na gody?

▲ góddże się w dobrą chwilę,  
W dobrą chwilę i godzinę,  
Po wszelakiej należności,  
Choć za zgrzebną koszulinę...

A zgóddże się u bogacza,  
W dobre słowo w dobrą wiarę,  
Jak przesużysz, co się patrzy,  
Da ci może buty stare...

A nie wracaj do chałupy,  
Aż wyrośniesz mnie z pastucha,  
Aż wysłuchasz na grzbiecinę,  
Siaki taki szmat kozucha!"

— A i długo mi matusin  
Na te buty służyć w świecie?  
— Aż cię synku bieda zgryzie,  
Aż cię praca w dół przygniecie.

— A jak długo mi matenka,  
Na ten kozuch służyć trzeba?  
— Aż cię Pan Bóg dojrzy — synku  
Z wysokiego swego nieba.

Idzie Jasiek po ścieżynie,  
Co się spojry, to ją minie,  
Co się spojry, to się smuci  
Albo zginie, albo wróci!

Stara wierzba jakby żywa,  
Gałęziami za nim kiwa,  
Czegoś skrzypi, czegoś biada,  
Dziw — do niego nie zagada...

Oj nie użył Jasiek w chacie —  
Ani wczasu — ni swobody...  
— A no kiedyż mu do ludzi  
Jak nie teraz... nie na gody?

Marya Konopnicka.

## Marya Konopnicka.

## Jubileusz w Krakowie.

(Od specjalnego sprawozdawcy)

Kraków, 20 października.

R a n o.

Dzień 19 października był właściwym dniem jubileuszu. To, co dnia poprzedniego zrobiono, było jakby wstępem do olbrzymiego aktu, który rozpoczął się właściwie nabożeństwem w kościele Maryackim o godzinie 8-ej rano. Cała ta świątynia zapełniona ludem pobożnym w swoich narodowych strojach. Jaskrawe, czerwone i niebieskie kaftany mieszały się z kerezymi krakowskimi.

Po nabożeństwie lud około godziny 9-ej wysypał się na prastary rynek krakowski, gdzie ubrane w pawie pióra czapki błyszczały w słońcu. Około godziny 10 lud i goście zaczęli zdążyć na salę Sokola, znajdującą się przy ulicy Wolskiej, gdzie miało nastąpić wręczenie darów, gdzie oczekiwały już delegacje. Ponieważ wyznaczono początek tej uroczystości na godzinę jedenastą rano, przeto już o 11-ej sala była tak przepełniona, że trudno było nawet Sokolom uformować szpaler wąski dla jubilatki. Na wznieśnieniu, zajmującym 1/3, sali ustawiły się chóry i orkiestra towarzystwa muzycznego, delegacje i komitet. Ta część sali była specjalnie pięknie dekorowaną przez artystę p. Mroczkowskiego. Ciemne tapety sali zamienione zostały błękitnym niebem widzianym z poza lasu brzoźowego. Na

tle tych obłoków niezliczona ilość jaskółek unosiła się, bujając swobodnie. Słupy po bokach obwinięte zostały wstęgami i kłosami.

O godzinie wpół do dwunastej zajęła w dwa białe konie, z krakowiakiem na koźle, ubrana białą jubilatka i wśród radosnych okrzyków wysiadła z powozu; na okrzyki głośnie ludu odpowiedziała paroma ciepłymi słowami i weszła do sali, powitana znów wiewatami. Żeleński ujął batutę a orkiestra wykonała bardzo piękną, jego utworu, kantatę. Zajął następnie miejsce p. Barabasz, a połączone chóry i orkiestra wykonały pieśń powitalną.

Nastąpiła cisza!

W imieniu komitetu jubileuszowego przemówił p. Kazimierz Bartoszewicz mniej więcej temi słowami:

Dostojna Pani!

W imieniu komitetu, który się zajął urządzeniem Twego jubileuszu, składam Ci najserdeczniejsze dzięki za to, że uczyniłaś zadość naszym najgorętszym pragnieniom i stanęłaś wśród nas w chwili uroczystej zarówno dla Ciebie, jak i dla tych wszystkich, dla których dzień dzisiejszy jest świętem poezji narodowej.

Poezya, ten najcudniejszy kwiat umysłowej twórczości, stanowi sławę i chlębę każdego narodu, dlatego też otacza ją cześć i wdzięczność całych społeczeństw.

Do tej wdzięczności nasza poezya ma prawo wyjątkowe.

Od pewnego czasu poezya stała się potężnym czynnikiem naszego życia i odrodzenia. Karmicielka całych pokoleń, pocieszycielka w chwilach bólu i zwątpienia, apostołka miłości i jedności — jest dla nas jedną z gwiazd przewodnich... Przedzierając się jako światło do nieszczęśliwych, bywała to gołębicą dobre wieści niosącą, to balsamem na rany, to stróżem i sędzią sumienia naszego. Pieściła i karciała, wzywała do pokuty i niosła nagrodę szlachetnym czynom, i kładła swe białe, czyste dłonie na czoła zmęczonych trudem.

Naród nasz złożył w swej poezyi całą swą duszę — jest ona odbiciem wszystkich jego porywów, marzeń i pragnień, wszystkich jego tak rzadkich chwil promiennych i wszystkich tak częstych niestety, niepowodzeń.

Pieśń polska ukochała namiętnie swój naród i wdzięczny naród pieśń swoją ukochał.

Więc ile razy nadejdzie jej święto, wszystkie dusze wierzące i miłujące wiążą się w bratnie koło, aby razem i zgodnie obchodzić tę chwilę uroczystą.

Dzień dzisiejszy jest takim świętem. Społeczeństwo nasze odczuło obowiązek uczczenia 25-letniej Twej pracy, Dostojna pani, bo widzi ono w Tobie pracownicę spadkobierczynię największych wieszczów naszych, bo jesteś, jak się wyraził wielki mistrz słowa «ptakiem szerokoskrzydłym, drzewem, które wysoko wystrzeliło w rodzinnym lesie, sławą wielką i jasną, pieśniarką duchem i mową władną.»

Lutnia, którą odziedziczyłaś, w rękach Twoich brzmi całą pełnią tonów. Umiesz na niej śpiewać i płakać, umiesz nucić, jak szara ptaszyna i grzmieć głosem piorunowym.

Owładnęłaś mistrzostwem formy, stałaś się panią, władczynią wszystkich skarbów naszego języka.

Za to Ci cześć i chwała — ale jeszcze nie prawo do miłości.

Prawo to zdobyłaś sercem swoim.

W początkach swej twórczości złożyłaś przyrzeczenie:

Ja będę latać, jako ptak zraniony  
Nizko, nad ziemią tą, co w bólach kona,  
Bym mogła objąć z miłością w ramiona  
Smutnych miliony!

I dotrzymałaś tego przyrzeczenia. Pieśń Twa obejmowała z miłością w ramiona miliony biednych, opuszczonych, upośledzonych. A tylko wielkie serce do takiej miłości jest zdolne — do serc małych nie dochodzą jęki nieszczęśliwych.

Ale największą miłością objęłaś lud nasz. Stałaś się jego orędowniczką, jego trybunem w poezji naszej. Doli i duszy jego poświęciłaś swe najpiękniejsze liryki i tę przedziwną, wspaniałą, pełną siły i prawdy opowieść o panu Balcerze.

A miłość tego ludu kojarzyła się w Tobie z miłością całego narodu.

Więc też ukochany przez Ciebie naród — odpłaci Ci za miłość miłością.

W jubileuszu Twoim, dostojna Pani, bierze udział wielu. Przybyli tu do Ciebie delegaci miasta, które jest dzisiaj strażnicą najdroższych pamiątek naszego narodu. Odbierzesz kwiaty uczucia i usłyszysz echo miłości z tej ziemi, która wydała największego poetę narodowego. Staną przed Tobą i przedstawiciele z Poznania. Biorą w uroczystości udział wszystkie stany i warstwy. Reprezentacja krajowa złożyła Ci już hołd, stanie dziś przed Tobą najwyższa instytucja naukowa; przyjdą zakłady i stowarzyszenia, przyjdzie młodzież, a rodzice przyprowadzą dzieci, których proste serduszka chciały podziękować Ci za składane dla nich piosenki. Przyszły do Ciebie tłumy polskiego ludu, które, gdyś tu przybyła, tak serdecznie Cię witały. Ten był największą miłością Twoją. Lud ten dumny skłania przed Tobą głowę, boś Ty jego najlepszą przyjaciółką. Oprócz hołdu, jaki Ci złoży nasze społeczeństwo, usłyszysz i hołd z pobratymczej ziemi.

Komitet, który się zajął urządzeniem tej uroczystości, stał się poniekąd pośrednikiem pomiędzy Tobą a społeczeństwem. Wyrazem tego pośrednictwa jest adres, opatrzony tysiącami podpisów, który jest schowany w tej oto skrytce chłopskiej. Ona, jak sądziliśmy, będzie symbolem Twojej miłości i pracy dla ludu. Prócz tego wręczamy Ci zbiór Twoich utworów, które przygotował i wydał komitet i oddaje Ci, jako Twoją własność.

Komitet sądzi, że ma prawo imieniem całego ogółu złożyć Ci, dostojna Pani, życzenia, abyś doczekała złotych godów z literaturą i aby za dni tych godów z pod Twojego pióra wychodziły same tylko pieśni radosne. (Huczne oklaski i okrzyki).

W końcu przemówienia wręczył p. B. jubilate adres i wybór jej utworów, wydany nakładem komitetu.

Mowa p. Bartoszewicza, istotnie piękna, wywarła gorące wrażenie. Było w niej wiele serdecznego ciepła i poważny ton.

Po mowie p. Bartoszewicza nastąpiło składanie darów i hołd poszczególnych delegacji. Podajemy poniżej ich spis.

Delegacje szły, a raczej przeciskały się kolejno. Przedstawiciele tylko niektórych zabierali głos. Prezydent miasta Fridlajn powitał na wstępie jubilatę. Bardzo ładnie powiedział w imieniu uniwersytetu krakowskiego prof. dr. Morawski, w imieniu kolek włościańskich Tetmayer, w imieniu kobiet czeskich, pani Maternowa wręczając równocześnie adres oprawiony w białą skórę, ozdobioną rubinami.

Ponieważ tych delegacji było wiele, więc komitet uprosił ich, aby raczyły poprzestać tylko na samym wręczeniu darów, gdyż dłuższe przemowy mogłyby zbyt przewlec uroczystość a tem samem zmęczyć poetkę.

I p. Błotnicki, artysta-rzeźbiarz, któremu poruczone wprowadzanie delegacji, długo czytał i wywoływał je pokolei. Szły one z darami najrozmaitszemi, skromnemi i bogatemi, szły z kłosem pól naszych i kwieciami łąk.

## D e l e g a c y e :

Rada miasta Krakowa (dep. Friedlein i Leo), Akademia Umiejętności (prof. Morawski i S. Zakrzewski), wszechnica Jagiellońska (prof. Trętiak), „Spolek czeskich žen“ (pani Maternowa), delegacja warszawska, delegacja kobiet warszawskich, młodzież, księgarze warszawscy, „Kuryer Warszawski“, dzieci, delegacja od polaków, zamieszkałych na Litwie, Ukrainie i w Kijowie, delegacje z Lublina, z Kalisza, delegacja komitetu poznańskiego, delegacja pań poznańskich, Czytelnia kobieca z Poznania, delegacja chłopska z Bytomia, tow. „Warta“ z Poznania, kolonia polska z Berlina (redaktor Rose), delegacja młodzieży szkoły bittignolskiej, komitet lwowski jubileuszowy (p. Wechslerowa), rada powiatowa bialska, delegacja pań z Kęt, delegacja z Brzeska, polskie Koło kobiet w Kolo-myl, Czytelnia akademiacka ze Lwowa, „Bratnia pomoc akademiacka“ ze Lwowa, delegacja krajowej szkoły haftów z Manowa, doktor profesor Dybowski, „Czytelnia kobiet“ z Krakowa, rada miasta Podgórze, komitet włościański (Wł. Tetmayer, Bojko, Wójcik, Rydel), redakcja i czytelnia „Przodownicy“, Koło artystyczno-lite-



spirytusowych) a połowę opłaci fundusz krajowy.

Oświetlenie elektryczne ma się zaprowadzić tylko pod tym warunkiem, jeżeli się ono samo wypłaci. Kanalizacyi splawnej Zakopane nie może zaprowadzić, bo tego ciężaru fundusze gminne nie zniosą żadną miarą. Konieczną jest zmiana statutu klimatycznego, aby rada gminna miała raz na zawsze większość w komisji klimatycznej, bo tylko wtedy ma rada zapewnić, że klimatyka płacić będzie regularnie procenta za wodociągi.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

### Różne wieści.

— Najwyżej rozkazano przelać ze skarbu finlandzkiego do kasy państwowej dwa miliony marek, zaliczonych w r. 1899 na fundusz milicyjny.

— Odrzucenie przez Czechów projektu językowego dr. Koerbera, uniemożliwiło porozumienie pomiędzy Czechami a Niemcami. W razie zaostrożenia się obstrukcyi, dr. Koerber zamierza rozwiązać izbę deputowanych.

— Nowa faza zatargu czesko-niemieckiego zasługuje na szczególną uwagę, dowodzi ona bowiem wzmożenia się w Austrii wpływów Berlina. W projekcie dr. Koerbera przebija się pewność i śmiałość co do uroszczeń niemieckich, co stanowi zatrzważający objaw dla pokoju Środkowej Europy.

— Król serbski po naradach z wybitniejszymi serbami zamianował porucznika Linnowicza, brata królowej Dragi, swoim następcą tronu.

— Przesilenie ministerjalne w Serbii wytknęło skutkiem rozbitcia się w Paryżu projektowanej pożyczki serbskiej. Grupa bankierów pod tym tylko warunkiem zgodziła się na notowanie kursów pożyczki na giełdzie, jeśli rząd serbski zgodzi się na ustanowienie w Belgradzie komisji kontrolującej z łona bankierów paryskich. To było przyczyną, że Wincz utracił popularność i nie mógł wyjednać u skucezyny zgody na taką komisję.

— Rządy związkowe cesarstwa niemieckiego wysłały do Berlina swoich ministrów, w celu poparcia kanclerza Bülowa w walce z opozycją, domagającą się dalszego podwyższenia cel zbożowych. Ministrów przysłały tylko państwa południowo-niemieckie.

— Combes wniósł projekt do izby deputowanych, karzący grzywną do 5,000 franków i więzieniem do roku osoby, bezprawnie otwierające napowrót szkoły zakonne, zezwalające na to, lub posyłające do tych szkół swoje dzieci. Z 74 biskupami francuskimi Combes zerwał stosunki urzędowe.

— W izbie deputowanych parlamentu francuskiego toczy się namiętna dyskusja w przedmiocie projektowanego wyboru Jaurésa na jednego z wicepresów izby. Nacyonalisci przeciwstawiają jego kandydaturze Cavaignaca.

— Obecnie strejkuje we Francji 160,000 robotników górniczych, pracuje zaś ich tylko 14,000 osób.

— „Wiener Allgem. Zeitung” dowodzi, jakoby powstanie w Macedonii miało wygasnąć samo przez się skutkiem spodziewanej ostrej zimy. Na wiosnę jednak wybuchnie z podwójną siłą. Jedynym środkiem do zażegnania wybuchu wprowadzenie w czyn paragrafu 23 traktatu berlińskiego, który dla wilajetów macedońskich przepisuje reformy i autonomię w rodzaju autonomii Krety.

— Wojska tureckie pod dowódcą Ibrahima baszy dopuszczają się strasznych okrucieństw przy ściganiu powstańców. Żołnierze regularnej armii strzelają do kobiet i dzieci.

— Król hiszpański zaprosił króla portugalskiego do Madrytu. Król portugalski don Carlos jedzie do Paryża i Londynu. Madryt odwiedzi w powrotnej drodze.

— W Willesbarre w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zebrał się kongres robotników górniczych dla zatwierdzenia układu, zawartego przez Mitchella, z prezydentem Rooseveltem w przedmiocie ustanowienia komisji rozjemczej. W kołach robotniczych opozycja jest dość silna, ponieważ podwyższenie zarobków nie może nastąpić natychmiastowo, o co strejkującym najwięcej chodziło.

## Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

**Bielsko**, 20 października. Z powodu otwarcia „Domu polskiego” i obchodu bitwy grunwaldzkiej, urządzonego przez ks. Stojalowskiego, tutejsza partya wszechniemiecka urządziła groźną demonstracyę antypolską i spowodowała obfity rozlew krwi. W „Domu polskim” wybito szyby, przybywających kilkoma pociągami gości obrzucono kamieniami i ciężko pobito. Policya dopomagała ekscedentom. Zgromadzenie narodowców niemieckich w Kaiserhofie uchwaliło rezolucyę siarczystą przeciw „polsko-klerykalnemu najazdowi na ziemię niemiecką”.

**Belgrad**, 20 października. Gabinet sformował się w sposób następujący: Welimirowicz — prezydium i ministeryum robót publicznych, Antonicz — sprawy zagraniczne, Todorowicz — sprawy wewnętrzne, Milicz Radowanowicz — ministeryum skarbu, Nimszicz — sprawiedliwości, Nikolicz — gospodarstwa narodowego, Milan Pawłowicz — wojny, Markowicz — oświaty ludowej.

**Paryż**, 20 października. Izba deputowanych na posiedzeniu dzisiejszem 235 głosami przeciw 179, odrzuciła wniosek Ernesta Roche'a, żądający rozdziału kościoła od państwa.

**Londyn**, 20 października. „Daily Express” dowiaduje się, że pomiędzy Anglią a Francją toczą się rokowania co do załatwienia wszelkich kwestyi spornych.

**Konstantynopol**, 20 października. Porta surowo wzbronila gazetom miejscowym pisać o ruchu macedońskim. Zgodnie z wczorajszem doniesieniem urzędowym, przed dziesięciu dniami opryszkowie bułgarscy, którzy się pojawili przy Rastodze i Dżumaju, zajęli pozycyę w górach Szyпки. Wojsko tureckie z Scressu pod dowództwem Ibrachima-paszy otoczyło ich. Jedni uciekli lub zostali zabici, inni aresztowani. Strwożona ludność spokojna prosiła o łaskę i złożyła broń. Sułtan przebaczył wszystkim i radził im powrócić do domów. Porządek przywrócono. Wieści są wiarogodne.

**Sofia**, 20 października. Rząd bułgarski nie tylko nie dopuszcza przechodzenia oddziałów zbrojnych do Macedonii, lecz nie pozwala też ludności tamtejszej odchodzić do Bulgaryi. Wywołało to protest ze strony ludności księstwa, która jest wysoce wzburzona. Urządzają zgromadzenia i zbierają ofiary. Turcy zwiększa liczbę wojsk na granicy. Od Kistendzilu w kierunku Polanki słyszano ogień armatni. Polanka nie spalona.

**Wiedeń**, 20 października. Koło polskie uchwaliło wnieść do rządu zażalenie z powodu tendencyjnego forytowania rusinów przy mianowaniu urzędników sądowych.

Koło obraduje w sposób tajny nad postawą, jaką zająć ma wobec projektu językowego dr. Koerbera. Gdyby Koło polskie stanęło po stronie czeskiej, stanowisko rządu nawet bez obstrukcyi Czechów byłoby zagrożone. Na decyzyę Koła wpłynię zmiar rusinów wniesienia do rady państwa projektu ustawy językowej dla Galicyi.

**Berlin**, 20 października. Według wiadomości, otrzymanych z Port-au-Prince, haityjskie wojsko rządowe zajęło bez walki port Gonaive. Wojska niemieckie, amerykańskie i francuskie, wysadzone na ląd, nie dopuściły do grabieży. W konsulacie niemieckim w Gonaive przybywa 700 zbiegów, w ich liczbie rodzina admirała Killika.

**Londyn**, 20 października. W „Hydeparku” miała dziś miejsce demonstracya, urządzone

przez blizkich głodowej śmierci żołnierzy, którzy walezyli w Afryce południowej.

**Londyn**, 20 października. Generalowie boerscy przybędą tu w środę w drodze z Brukseli. Jeżeli konferencya ich z Chamberlainem nie dojdzie do skutku, wyruszą w dalszą podróż do Kolonii, Hamburga, Frankfurtu, Drezna, Lipska i Monachium.

**Kapsztad**, 19 października. Wysoki urzędnik kolonii przyłaska widział się na granicy z powstańcami holenderskimi z Kaplandu, będącymi pod dowództwem Van-Ziella. Zaproponował im, aby się poddali w Fryburgu, objaśniając, że nie podlegną surowszej karze, jak pozbawienie swobody. Powstańcy odmówili i wyrazili gotowość do udania się do obozu burgherów. Widzenie odbyło się przyjaźnie, lecz bez wyników. Oddział, złożony z 80 ludzi przeszedł z powrotem przez granicę.

W dniu 23 października 1902 r., zwłoki s. p. **Władysława Goleniewskiego**

przeprowadzone będą z Monachium do Krakowa, gdzie mieszka matka.

O czem zawiadamia się znajomych i przyjaciół.

## Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

**Warszawa**, 21 października. Starania przemysłowców tutejszych, poparte przez komitet floty ochotniczej, odniosły pomyślny skutek. Taryfy na Daleki Wschód zostały tak unormowane, że przemysłowcy z Królestwa Polskiego w dziale wyrobu kotłów i wogóle wyrobów żelaznych mogą skutecznie spółzawodniczyć z Anglią. Wobec tego niektóre firmy już otrzymały zapowiedź poważnych obstalunków.

**Charleroi**, 21 października. Komitet górników belgijskich wysłał delegatów do Niemiec i Anglii w celu wywołania powszechnego bezrobocia węglowego.

**Waszyngton**, 21 października. Na zgromadzeniu delegatów robotników kopalnianych, w którym brało udział 600 osób i w którym uczestniczył prezydent Roosevelt, doszło do zupełnego porozumienia między obu stronami. Postanowiono roboty prowadzić bez przerwy i zgodzone się na ważniejsze uchwały tymczasowego sądu rozjemczego.

## Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu Wiktorowi I.** Radzimy się zwrócić do Sekcyi technicznej.

**Panu Stanisławowi Kop.** W sprawie tej nie możemy pośredniczyć. Najlepiej poszukać współnika przez ogłoszenia.

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Thieme z Hanoweru — Lajbowicz Schnycer-Ostrowski z Warszawy — Datyner z Moskwy — Alkert z Continential — Schiman z Saratowa — Pearson z Londynu — Wilkenson z Bradfordu — Rueckert z Bazylei — Zatajewicz z Piotrkowa — Heimanson z Libawy — Hoffman ze Zgierza — Scheen z Sosnowca — Römer z Zittau — Petirsch z Wiednia — Beney z Londynu — Huber z Cannstadt — Zachalka z Białocerkwi.

—:—:—

Nasz kantor i skład znajduje się obecnie  
**przy ul. Piotrkowskiej № 190**  
Towarzystwo Komandytowe  
**M. Zbijewski i S-ka, Warszawa**  
ODDZIAŁ W ŁODZI.

### OGŁOSZENIE.

## Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 (28) Października r. b. wprowadzony będzie na sezon zimowy następujący rozkład jazdy pociągów. Godziny oznaczone podług południka warszawskiego.

Odchodzi ze st. Łódź.							Przychodzą na st. Łódź.									
STACYE	Osobowo-tow. № 2	Osobowy № 32	Osobowo-tow. № 4	Osobowo-tow. № 6	Osobowy № 8	Osobowy № 34	Osobowo-tow. № 10	STACYE	Osobowo-tow. № 1	Osobowo-tow. № 3	Osob. tow. № 5.	Osobowy № 31	Osobowo-tow. № 7	Osobowy № 9	Osobowo-tow. № 11	Osobowy № 33
ŁÓDŹ	12.31	6.44	7.12	12.43	3.05	6.02	7.28	ŁÓDŹ	3.09	5.06	9.32	10.23	3.52	4.58	8.22	11.00
Przychodzą z st. Łódź do niżej wymien. stacji.							Odchodzi z niżej wykaz. stacji do Łodzi.									
Koluszki	1.35	7.27	8.05	1.47	3.50	6.47	8.28	Koluszki	2.08	4.05	8.28	9.40	2.47	4.14	7.20	10.17
Warszawa	5.50	9.55	12.40	4.40		9.10	12.05	Warszawa	11.55	12.15	5.25	7.00	10.40	1.50		7.50
Sosnowiec	6.20		2.25	8.30	9.25			Sosnowiec		11.10			8.50		12.55	2.55
Granica	6.10		1.50	8.00	8.55		12.05 do Częst.	Granica		11.35	6.20 z Piotrk.	5.55 z Częst.	9.30		1.30	3.10
Aleksandrów			3.20	9.05		12.35	3.52	Aleksandrów			3.17		8.50			2.00
Skarżysko	5.53		2.16		11.13			Skarżysko			12.48		7.53		3.23	

- Uwagi:** 1) Godziny grubszym drukiem, oznaczają czas nocny od godz. 6 wiecz. do 6 rano.  
 2) Wszystkie pociągi mają wagony wszystkich trzech klas.  
 3) Bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą i Łodzią odbywać się będzie pociągami bezpośredniej komunikacji (bez przesiadania w Koluszkach) № 31, 32, 33 i 34.  
 4) Towary dla wysłania osobowemi i osobowo-towarowemi pociągami (za kwitami bagażowemi) przyjmują się: a) w komunikacji z drogą Warszawsko-Wiedeńską w kierunku Warszawy pp. № 4, 10, 32, 34, 35, 31, 7 i 33; b) w kierunku Sosnowiec pp. № 4, 6, 10, 5, 31, 11 i 33; i c) w komunikacji z drogami Nadwiślańskimi pp. № 2, 8, 5 i 7.  
 5) Pasażerowie IV klasy partjami po 40 osób do jednej i teje stacji przyjmowani będą: a) w komunikacji z drogą Warszawsko-Wiedeńską pp. № 2, 4 i 5; b) w komunikacji z drogami Nadwiślańskimi pp. № 2, 8, 5 i 7.  
 6) Bilety podmiejskiej taryfy są ważne na wszystkie pociągi z wyjątkiem pociągów bezpośredniej komunikacji № 31, 32, 33 i 34, na przejazd w których sprzedają się bilety według ogólnej normalnej taryfy.  
 7) Pocztove wagony kursują w pociągach № 4, 5, 6, 9, 34 i 11.

**Pracownia krawiecka mężka**  
 przy ul. Mikołajewskiej 30.  
 przyjmuje wszelkie obstalunki z własnego materiału jak i powierzonych, po cenach nader umiarkowanych.  
**W. Grabowski.**  
 1376-2-1

**ROMAN ZDROJEWSKI**  
**krawiec**  
 przeprowadził się z ulicy Kamiennej na ulicę Dzielną № 5  
 o czem zawiadania Sz. swych klientów Z szacunkiem R. Zdrojewski.  
 1379-3-1

**W Szkole rysunków i malarstwa**  
**art. mal. W. Wołczaskiego**  
 przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5  
 Zapisy uczniów i uczenie od godz. 2 — 4 codziennie. Lekcje rysunków i malarstwa, jak również sztuki stosowanej i dekoracyjnej.  
 1009-0-29

**Uwaga.**  
 Kapelusze filcowe damskie i męskie pierze chemicznie, farbuję i fasonuje  
**Ewaryst Baranowski**  
 1187-10-9 Zachodnia 18.

**Dobre i ładne kapelusze męskie**  
 sprzedaje  
**A. Marszał.**  
 Łódź, Piotrkowska 123.

**Wielki wybór Lampy. E. Modrow.**  
 Ul. Zielona 19. 1288-30-5

Do nabycia w księgarni R. Szatkiego i we wszystkich księgarniach popularne z dziećmi  
**Małżeństwo i Rzerzaczka**  
**Przymiot i jego leczenie**  
 przez **D-ra Iz. Abrutina**, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi.  
 759-d-33

**Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe**  
**Dr. S. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).  
 Dla panów od 8-11 r. i od 5-8 wiecz. Dla dam od godz. 2 do 3 popołudniu. W niedziele i święta od 9-12 i 5-7.  
 599-c-96

**Dr. O. Altenberger**  
**Andrzeja 5**  
**Choroby nosa, gardła i uszu.**  
 Przyjmuje w domu od 9 do 11 rano i od 4 do 6 popołudniu, w święta przyjmuję tylko rano.  
 1165-c-23

**Dr. E. Mittelstaedt**  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe.**  
**Piotrkowska 243**  
 Przyjmuje od 8-9 1/2 r., i od 4-6 pop.  
 1112-c-54

**Dr. A. Brandstein**  
 Choroby dziecięce, wewnętrzne, Akuszerya  
 przyjmuje od 9-11 r. i 5-7 wiecz. Łódź, Konstanyńska 7.  
 1069-c-35

**Dr. D. Helman**  
**Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.**  
 Przyjmuje od 9-11 i 4-7. Piotrkowska № 39.  
 858-c-58

**Dr. Stan. Gutentag**  
**Specjalista chorób dzieci**  
 rozpoczął przyjęcia chorych.  
**Cegielniana № 40.**  
 1310-15-6

**Dr. Feliks Arnstein**  
 z Kutna  
 osiadł w Łodzi, Krótka 12  
 przyjmuje od godziny 10 rano i od 4-6 popołudniu.  
 Choroby wewnętrzne, specjalnie dzieci  
 1321-10-2

**Dr. Jan Pieniążek**  
 przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu.  
 10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.  
**Srednia № 12.**  
 425-d-42

**Dr. Leon Silberstein**  
 Leczy: **Choroby skórne i weneryczne**  
 Przyjmuje panów od 8-10, 1-2, 6-8 wieczorem. Panie od 5-6 po południu  
**Ewangelicka N. 7.**  
 w niedziele i święta od 8-11 rano. 4-6 popołudniu 9-1

**Lecznica dla Chorych WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH**  
**Dra B. MARGULIESA**  
 ul. Wólczaska № 39 róg Benedykta 10. **Porada 40 kop.**  
 Przyjmuje od 12-2 pop. i od 4 1/2-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 i od 4 1/2-6 1/2 w **Łódzka dla chorych.**  
 713-r-50

**Gabinet dentystyczny R. Littwina**  
 Piotrkowska 108, dom p. Endego  
 Leczenie i plombowanie zepsutych zębów. Wprawianie sztucznych zębów.  
 982-r-18

**Ogłoszenia drobne.**  
**Conversation française chez une dame in Ostruite. Oferty „Lothin“.** d-40wca  
**Do egzercytowania fortepian na godziny**  
 Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 1492-d-9  
**Francuskę wykształconą z dobremi świadectwami poleca biuro Rośelszewskiej, Piotrkowska 90.** 1920-2-1  
**Młody człowiek, znający języki: rosyjski, polski i niemiecki, poszukuje posady subiekta, inkasenta, ekspedyenta lub tp. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „Posada“.** 1839-3-3  
**Młody człowiek z czteroklas. wykształceniem, ładnym charakterem, władający 3-ma językami, obznajmiony z czynnościami kantarowemi, życzy zmienić posadę. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ sub. „W. J. E.“** 1924-3-1  
**Niemiecka konwersacya u młodej polk. „Studjum“.** d-wca  
**Oblady gospodarskie w domu prywatnym** po 36 kop. Ul. Pusta № 3, na parterze. d-7  
**Ogrodnik, znający gospodarstwo wlejskie** potrzebny zaraz lub od 1 stycznia. Wiadomość w Rabieniu pod Łodzią za Manią lub w adm. „Rozwoju“ 1903-3-1swc  
**Powóz półkryty, czteroosobowy, mało używany, w zupełnie dobrym stanie** okazuje tani do sprzedania. Obejrzeć można w Konstanynowie u Leopolda Abta. 1892-3-3  
**Pracownia haftów Kamill Wolskiej dawniej Wiśniewskiej, w Łodzi, ul. Krótka № 14.** Przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftów wchodzące i wykonywa w oznaczonym czasie po cenach umiarkowanych. 1919-6-15  
**Potrzebny subiekt fryzjerski.** Konstanyńska № 33. 1928-1-1  
**Potrzebni do roznoszenia i sprzedaży mleczniczki „Dzwonek Częstochowski“.** Wymagalna mała kaucya. Wiadomość ul. Przędzalniana № 3 u S. Welmana. 1923-3-1  
**Potrzebna bona polka do dwóch chłopców, Benedykta № 7, Inżynier Margules, można zastać do godz. 4 w.** 1926-3-1  
**Pracownia chemiczna. Średnia 20. K. Szepepański.** 441-d-49  
**Potrzebni uczniowie do cukrowni Z. Konrada. Nowy-Rynek № 4.** 1913-3-2  
**Zaginęła karta pobytu na imię Antoniego Pluskota, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1995-3-3  
**Zaginęła karta pobytu na imię Józefa Ratajezyk, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1997-3-3  
**Zaginęła karta pobytu na imię Andrzeja Kowalskiego, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1912-3-3  
**Zaginęła karta pobytu na imię Władysława Sprosińskiego wydana z magistratu m. Łodzi.** 1911-3-3  
**Zaginął pies wyżeł, maści kasztanowatej.** Wabi się „Parol“. Proszę doprowadzić za nagrodą na ul. Piotrkowska № 145 m. № 9. 1980-3-1  
**Zaginął mały, żółty piesek, z obrozą, z domu № 4 m. 6 Zawadzka. Kto dostawi albo wskaże, gdzie się znajduje, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.** 1918-3-1  
**Zaginęła karta pobytu na imię Władysława Krawczyk, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1921-3-1  
**Zaginął paszport na imię Wincentego Luszczaka, wydany z gminy Witonia.** 1927-3-1  
**Zaginęła karta pobytu na imię Józefa Krysztoforskiego, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1891-3-1  
**Zaginął paszport na imię Rozalii Mardofel, wydany z gminy Bilawy.** 1925-3-1  
**Zupełnie dobra maszyna do szycia** bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w admin. „Rozwoju“. 1878-6-6  
**Zaginęła karta pobytu na imię Weroniki Piłta, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1015-3-2  
**Zaginęła karta pobytu na imię Hany Lubowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1914-3-2  
**Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Ignacego Opawskiego, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1916-3-2  
**Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Bronisławy Owczarek, wydana z magistratu m. Łodzi.** 1900-3-3

**Gimnastyka Szwedzka Pedagogiczna**

w zakładzie

**Antoniny Chrzęszczewskiej**

dawniej

**Wandy Piętkowskiej**

Pełoniowa № 11. 1249-8-1

3-letnia gwarancja.

**BAZAR MEBLOWY**

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197-r-8

Ceny możliwie niskie.

**I. Grzegorzewski i A. Kulesza**

Skład

**FORTEPIANÓW I PIANIN**

w Łodzi, ul. Dzielna № 26, telefonu № 510.

Folca fortepianów i pianin krajowe: Beckera, Kerntopfa, Małckiego, Nowieckiego, Fiedlera, A. Fibigera, Apollo oraz zagraniczne: Büthnera, Sellera, A. Bretschneidera i innych w wielkim wyborze, z gwarancją. Sprzedaż na raty, wynajem, zamiana, strojenie i reperacja takowych. Telefonu № 510. 1237-104-10

**Józef Weikert**

Fabryka kas ogniotrwałych

SKŁAD: ul. Piotrkowska 95. FABRYKA: ul. św. Andrzeja 26

poleca wielki wybór kas ogniotrwałych we wszystkich wielkościach. Reperacje i lakierowania wykonywane są dokładnie i szybko. Na życzenie przyjmują się przy kupnie nowych, kasy używane. 406-d-43

Administracja

**Mleczarni Ziemiańskiej**

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska 84 i Średnia № 30,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 998-50-20

Do jednej z większych szkół fabrycznych 2-klasowej, poszukuje się

**Kilku Nauczycieli**

seminarzystów, z paroletnią praktyką, w dziedzinie którego jednego z seminarium Warszawskiego, ewangelika, dobrze władającego niemieckim. Pensya rb. 500 rocznie, mieszkanie i opał. Oferty składać pod lit. „P. S.“ Sosnowice poste restante. 1139-9-6

**Podszewki pod palta**

w różnych gatunkach i w ładnych deseniach sprzedaje detalnie, w moim składzie hurtowym po cenach fabrycznych.

**Oskar Prusak,**

ulica Zielona № 9.

1123-15-15

**PUDER „VENUS“**

St. Górskiego. Nieszkodliwy, subtelny i niedostrzegalny. Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Cena 15, 30, 50 kop. i rb. l.

508-15-4



113. Piotrkowska 113.

**DIORAMA-  
IMPERIAL**

W tym tygodniu wystawiono widoki

**Bosnii i podróż po Łodzi.**

Cena wejścia 20 kop., uczniowie 10 kop. Abonament na 10 se-ryj rb. 1 kop. 50.

1342-6-4

**Vin Saint-Raphaël**

rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu, najlepszy przyjaciel żołądka.

BROSZURA 905-20-13  
D-ra de Barre

o winie St. Raphaël jako o pożywnym, wzmacniają- cym i lecz- niczym środ- ku, wysła- się na żąda- nie.

Smak jego jest wysmienity. Ostrzega się przedw podrobieniem. Compagnie du Vin Saint-Raphaël, Valence, Drome, France. Wstrzeżać się podrobienia.

**Od Kataru****Boro-Mentol**

prowizora farm.

**J. KUCZUKA**

Cena kop. 30.

Sposób użycia jest przy każdej tutece.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych.

Reprezentant

**S. M. Goldberg,**

Warszawa, Karmielicka 5.

**Fosfatyna Faliera**

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w zakresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

1206-28-7

**Młoda panienka**

poszukuje umeblowanego pokoiku przy porządnej skromnej wdowie lub bezdzietnej rodzinie. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ sub. „Skromność“.

1357-3-3

**Dwa pokoje z kuchnią**

i przedpokój na II piętrze w każdej chwili do wynajęcia. Ul. Widzewska № 90 w oficynie. 1354-3-3

**Pracownia Haftu**

Maryi Kolczyńskiej

pod firmą „DOLIŃSKIEGO“

ul. Przejazd 14

przyjmuje wszelką robotę, w zakresie haftu wchodzącą, wykonanie artystyczne. 1233-2-3

**P a l**

to zimowe z dobrego materiału i na kam-garnowej podszewce z watą rb. 20. Ubranie marynarkowe z nierzwykłym trwałego materiału ciemno-szare (marengo) i czar-ne po rb 14,50. Spodnie zimowe po rb. 4,50.

Zamiana każdej chwili dozwolona. Magazyn ubiorów męskich i dziecięcych **Emil Schmechel,** Piotrkowska 98. 1364-10-2**Towarzystwo udoskonalonej perfumeryi****A. Ralle i S-ka**

w Moskwie. Dostawcy Dworu Oddział Warszawski, Wierzbowa 7, polecają ostatnią nowość perfumeryę

**„WRZOS“**Perfumy,  
Mydła

i Wodę kolońską,

dostać można w perfumeryach i składach aptecznych. 1353-10-4

**Ważne.**Niniejszem zawiadamiam osoby inte-resowane, że p. **Abram Orenbuch** nie ma prawa inkasować należności od moich klientów „firmy S. Reks“, ponieważ całą ma plenipotencję odwołałam. Wszelkie należności z powyższego tytułu proszę wypłacać obecnemu dzierżawcy mojej przę-dzalni p. Józefowi Kautz ze Zgierza lub też osobie przez niego upoważnionej. 1370-3-2  
Anna Reks.**Tylko w jednym polskim damskim magazynie****DRABIKOWSKIEGO**

Piotrkowska 163

robią okrycia, futra, suknie, gu-stowne i tania, tak z własnego ma-teriału jak i powierzónego. Kopia mo-deli francuskich. Tamże można dostać fasony z bibułki. 1292-6-6

Zakład  
Zegarmistrzowski**St. DRECKIEGO**

Piotrkowska № 113

przyjmuje wszelkie ro-boty zegarmistrzowskie jubilerskie, jako też konserwowania zegarów w fabrykach i do-mach prywatnych. Roboty sumienne i ce-ny umiarkowane. 1021-30-41